Szczecin, 01.11.2022r.

Dr hab. Joanna Król, prof. US
Katedra Historii i Teorii Wychowania
Instytut Pedagogiki
Uniwersytet Szczeciński

RECENZJA
rozprawy doktorskiej Pani dr Małgorzaty Kucharskiej
pt. „Program edukacyjny 'Płomyka' w latach 1917-1939"
napisanej pod kierunkiem dr. hab. Jerzego Kochanowicza, prof. AWSB
oraz promotora pomocniczego dr hab. Joanny Falkowskiej, prof. UMK

Przedmiotem przedłożonej do recenzji dysertacji doktorskiej jest program edukacyjny czasopisma „Płomyk" w latach 1917-1939. Już na wstępie stwierdzam, że wybór wspomnianej problematyki jest ze wszech miar uzasadniony. Historiografia edukacyjna odnosząca się do okresu Drugiej Rzeczypospolitej wzbogaca się systematycznie o kolejne prace, które umożliwiają dokonanie wglądu i analizę ówczesnej rzeczywistości edukacyjnej w aspekcie poznawczym i praktycznym. Z drugiej strony trudno uznać aby podjęte i podejmowane poszukiwania badawcze wyczerpywały potrzeby dalszej eksploracji i stawianie nowych pytań badawczych. Pomimo istnienia, jak już wspomniałam, bogatej bibliografii historyczno-edukacyjnej dotyczącej czasu międzywojennego istnieją wciąż takie przestrzenie oświaty i wychowania, które wciąż czekają na swojego badacza. Jedno z takich zagadnień podjęła Pani dr Małgorzata Kucharska, czego efektem jest niniejsza rozprawa doktorska. Wartość recenzowanej pracy zamyka się w podwójnym wymiarze: z całą pewnością wypełnia dotychczasową lukę badawczą a po drugie dowodzi znaczenia określonego w przedmiocie badań zagadnienia. Czasopisma o profilu pedagogicznym i te, które nie były w ten sposób określone, ale których odbiorcą były podmioty edukacyjne, miały w sobie zarówno walor

poznawczy jak i praktyczny. Przekładały się bowiem w sposób mniej lub bardziej bezpośredni na kształt życia społecznego, w tym i edukacyjny. Potwierdzają to owoce badań z obszaru czasopiśmiennictwa, które w obszarze polskiej historii wychowania Drugiej Rzeczypospolitej podejmowali między innymi: Iwonna Michalska, Grzegorz Michalski, Jerzy Jarowiecki, Elżbieta Magiera, Joanna Falkowska, Agnieszka Wałęga, Łucja Kabzińska, Krzysztof Kabziński i inni. Dysertacja doktorska autorstwa dr Małgorzaty Kucharskiej wpisuje się we wspomniany nurt badawczy. Praca mieści się w przedmiocie badań pedagogicznych i subdyscypliny nauk o wychowaniu, jaką jest historia wychowania. Rozprawa ma charakter historyczno-pedagogiczny i spełnia wymogi formalne i konstrukcyjne tego typu prac.

Dysertacja doktorska Pani dr Małgorzaty Kucharskiej liczy łącznie 326 strony i składa się ze wstępu, czterech rozdziałów, zakończenie i bibliografii. Uzupełniają ją wykaz skrótów, streszczenie w języku angielskim i spis fotografii.

Wstęp, jak we wszystkich rozprawach o profilu historyczno-pedagogicznym, pełni rolę części metodologicznej, w której Autorka przedstawiła cel i przedmiot rozprawy, uzasadnienie wyboru problematyki badawczej, aktualny stan wiedzy na podjęty temat, wyjaśnienie podstawowych pojęć, źródła i wybór metody badawczej jak i metodyczne przesłanki do budowy struktury treści rozprawy. Założenia metodologiczne jak i ramy znaczeniowe dysertacji zostały określone w prawidłowy sposób chociaż nie są też pozbawione niedociągnięć. Autorka trafnie uwypukliła znaczenie badań nad „Płomykiem", który poprzez pełnienie, jak to ujęła, komplementarnych ról stanowił bogate źródło metodyczne i merytoryczne dla instytucji oświatowych. Przekonująco uargumentowała nie tylko fundamentalne miejsce czasopisma w teorii i praktyce szkolnej okresu międzywojennego jak i konieczność prowadzenia badań w kontekście wzbogacenia dorobku historii wychowania. Tego, co może zabraknąć w tak przekonującej, jak wspomniałam poprzednio argumentacji, to nie dość wyraźne wyeksponowanie własnego celu badań, w tym problemu głównego i problemów szczegółowych pracy. Wprawdzie w podrozdziale zatytułowanym „Kontekst i motywy wyboru problematyki badawczej" (s.10) Autorka formułuje pytania typu: „Kto stał za tym czasopismem? Kto uczynił je tak popularnym? Jaki wpływ na ówczesną szkołę wywarły europejskie i amerykańskie prądy i kierunki pedagogiczne? Jakie pomysły innowacje wprowadzał 'Płomyk' do praktyki szkolnej?", ale nie wiem, czy można je traktować jako problemy szczegółowe rozprawy. Wątpliwość ta jest uzasadniona w dwójnasób. Po pierwsze, odnoszą się one przede wszystkim do pierwszego rozdziału pracy. Po wtóre, brak jest pytania, które odwołuje się wprost do przedmiotu badań dysertacji, czyli programu edukacyjnego „Płomyka". Jak dobrze zrozumiałam był to kluczowy cel badań o czym wspomina sama

Autorka pisząc: „Nikt jednak nie podjął się opracowania całościowego programu edukacyjnego tego czasopisma, zatem wypełniając tę lukę w badaniach z zakresu historii wychowania, postaram się określić rolę i zadania 'Płomyka' w tym zakresie" (s.16). Program edukacyjny czasopisma został przez Panią mgr Małgorzatę Kucharską przeanalizowany w kontekście trzech głównych obszarów tematycznych: środowiska społecznego, środowiska przyrodniczego i środowiska kulturowego. Moim zdaniem powinny one zaistnieć w postaci odrębnych pytań badawczych.

Podobne odczucia można mieć zapoznając się z kluczowymi pojęciami pracy jak i jej metodyką badawczą. Biorąc pod uwagę zakres tematyczny dysertacji, czyli program edukacyjny określonego czasopisma i jego wielokontekstowe uwikłania, ograniczenie się do zdefiniowania kilku podstawowych pojęć i na dodatek w oparciu o jednego autora wydaje się być niewystarczające. Brakuje chociażby zdefiniowania takich kategorii jak: środowisko społeczne, środowisko wychowawcze czy środowisko kulturowe. We Wstępie nie znalazłam również chociażby krótkiego uzasadnienia przyjętej przez Autorkę cezury czasowej, które w pracy o charakterze historyczno-pedagogicznym powinno mieć swoje miejsce.

Uczucie niedostatku może też towarzyszyć lekturze części charakteryzującej wybraną metodę badań. Drogę postępowania badawczego Autorka przedstawia w sposób logiczny, spójny i przekonujący więc wspomniany niedostatek odnosi się do odniesień w postaci literatury przedmiotu na temat wybranej metody i jej istoty. Jako recenzentka mam za to pełne poczucie satysfakcji jeśli chodzi o wspomnianą strategię badań. Jest ona w pełni adekwatna do podjętej problematyki i rodzi uzasadnioną nadzieję na realizację postawionych zamierzeń badawczych. W tej samej części pracy Autorka zaprezentowała podstawy źródłowe dysertacji doktorskiej, które można uznać za obszerne i bogate, a których pozyskanie wymagało od Doktorantki wymagających i na pewno czasochłonnych kwerend w Bibliotece Narodowej w Warszawie, Muzeum Książki dla Dzieci w Warszawie oraz mieszczącym się w tym samym mieście Archiwum Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu. Uzupełnienie zebranych w ten sposób archiwaliów stanowią również zbiory własne Autorki. Materiały źródłowe są kamieniem węgielnym pracy, gdyż zarówno w oparciu o nie Doktorantka zrealizowała zaprojektowane badania jak i skonstruowała strukturę pracy. Wielokrotna analiza lektura materiału źródłowego posłużyła bowiem na wyłonienie zbioru podstawowych kategorii tematycznych a następnie ustrukturyzowanie treści.

Strukturę pracy należy uznać za przejrzystą, rzeczową i jakkolwiek może się ona wydać zbyt szczegółowa, to jednak ułatwia w ten sposób poruszanie się w bogactwie przedstawionej

treści. Ze względu na wyróżnienie przez Autorkę rozdziału pt. „Dziecko a środowisko społeczne" można byłoby się za to zastanowić nad brakiem części poświęconej środowisku rówieśniczemu, które w rozwoju jednostki odgrywa znaczącą rolę. Inną wątpliwość budzi brzmienie podrozdziałów pt. „W kręgu pedagogiki państwowej i narodowej" i „Kult wodza i pamięć o wybranych rocznicach narodowych". Stosując kryterium historyczne i historyczno-pedagogiczne pierwszeństwo powinna mieć „pedagogika narodowa" i treści z tą pedagogiką powiązane. Chyba że Autorka zastosowała inny klucz, ale o tym również powinna moim zdaniem napisać.

Rozdział pierwszy, zatytułowany „Czynniki warunkujące kształt i charakter międzywojennej edycji „Płomyka" poświęcony został tym wszystkim zjawiskom i elementom, które zdecydowały o powstaniu „Płomyka", jego otoczeniu instytucjonalno-oświatowemu jak i linii programowej. Na podstawie literatury źródłowej i archiwaliów Autorka przedstawiła w sposób syntetyczny (może nawet zbyt syntetyczny?) oddziaływanie ówczesnych prądów i kierunków pedagogicznych na kształt polskiej oświaty i wychowania, rolę rynku prasy a w szczególności czasopism szkolnych oraz znaczenie faktu, jakim było powstanie edukacji narodowej i kultury oświatowej. W rozdziale znajdujemy bogactwo treści, ale paradoksalnie jest to równocześnie jego słabość. Natłok wiadomości, które chciała przedstawić Autorka sprawił, że miejscami wkrada się chaos. Kilkukrotnie pada nazwisko założycielki czasopisma Rozalii Brzezińskiej, ale właściwe rozwinięcie wkładu tej postaci w rozwój periodyku następuje dopiero w końcowej części rozdziału. W podrozdziale zatytułowanym „Z historii 'Płomyka' jako pomocy dydaktycznej" znajdujemy historię powstania czasopisma, sylwetki kolejnych reaktorów i przemiany organizacyjne. Wydaje się, że zbyt dużo treści zostało przeniesionych do przypisów chociaż dla zakresu tematycznego tej części pracy mają kapitalne znaczenie. Być może, że w ten sposób Autorka chciała uniknąć dysproporcji między objętością poszczególnych podrozdziałów. Zabieg polegający na połączeniu niektórych podrozdziałów, których treści się powtarzają (np. 1.2. i 1.2.3.) pozwoliłoby na bardziej klarowny rozkład materiału. Rozbudowałabym natomiast podrozdział 1.1, a na pewno dokonałabym aktualizacji literatury przedmiotu w oparciu o którą został napisany.

Rozdział drugi pt. „Dziecko a środowisko społeczne" wprowadza czytelnika w zasadniczą narrację i dotyczy środowiska społecznemu dziecka. Imponujący materiał źródłowy posłużył Autorce do przedstawienia problematyki kręgów społecznych dziecka (dom, rodzina, szkoła i powiązane z tymi obszarami aktywności), jakie na swych łamach przedstawiał „Płomyk". Słabość rozdziału tkwi jedynie w samym jego wstępie, gdzie Doktorantka prezentuje zagadnienie roli rodziny w życiu dziecka. Syntetyczny sposób ujęcia tematu

uczyniony w oparciu o skromny zasób literatury, w której powinny dominować pozycje z zakresu pedagogiki lub socjologii rodziny skłania do wniosku o zasadniczą przebudowę tego fragmentu. W perspektywie całości pracy nie byłoby też błędem zrezygnować z tej części w ogóle. W mojej opinii, to co najbardziej istotne dla podjętej problematyki znajduje się już w dalszej części rozdziału. W wyniku dokładnej analizy materiału rzeczowego dostajemy wnikliwe i bardzo interesujące studium zagadnień, które były przedstawiane na łamach czasopisma: od socjalizującej i wychowawczej roli rodziny aż do edukacji zdrowotnej. Pewnym mankamentem jest zdarzająca się dysproporcja między poszczególnymi częściami. Moim zdaniem fragment pracy dotyczący wspomnianej już w recenzji pedagogiki narodowej i państwowej powinien być bardziej rozbudowany. Znając realia Drugiej Rzeczypospolitej można byłoby się spodziewać szerszej reprezentacji tych zagadnień na łamach czasopisma, której odbiorcami byli dzieci, młodzież i nauczyciele. Wprawdzie Autorka wspomina, że problematykę tę omówiła już w swojej poprzedniej dysertacji, ale oceniana rozprawa jest odrębną całością i w moim odczuciu takie omówienie powinno znaleźć swoje miejsce.

Kolejny rozdział pt. „Dziecko a środowisko przyrodnicze" poświęcony jest wychowawczym aspektom krajoznawstwa, walorom regionalizmu, metodyce lekcji przyrody jak i wychowaniu ekologicznemu. Dużo miejsca zajęła w tej części pracy osoba Aleksandra Janowskiego, który w upowszechnieniu idei krajoznawstwa na łamach „Płomyka" odegrał pierwszorzędną rolę. Poświęcenie specjalnej uwagi Autorki tej właśnie postaci uważam więc za w pełni uzasadnione. Bardzo cenny pod względem poznawczym jest fragment pracy przedstawiający swoisty przewodnik po poszczególnych regionach Polski, jaki swoimi artykułami stworzyli autorzy analizowanych przez Doktorantkę artykułów. Dzięki Jej dokładnym analizom możemy zobaczyć nadzwyczajne uwrażliwienie twórców „Płomyka" na wychowawczą i kształcącą rolę przyrody. Czytelnicy, a wśród nich nauczyciele, otrzymywali gotowe scenariusze lekcji jak i mieli możność włączenia swoich wychowanków w aktywności organizowane przez czasopismo (np. akcja sadzenia lasu). Z pola zainteresowania badawczego Autorki nie zniknęły również i inne zagadnienia, które były rozwijane na łamach czasopisma, a które mieściły się w ramach środowiska przyrodniczego, w tym m.in. opieka nad zwierzętami, obchody Święta Lasu czy problematyka łowiecka. Walorem przeprowadzonych przez Autorkę badań jest mocne i wyraźne wpisanie ich w problematykę pedagogiczną oraz wykazanie związków między promowanymi przez „Płomyk" treściami a obowiązującymi wówczas metodami wychowawczo-dydaktycznymi.

Ostatni rozdział zatytułowany jest „Dziecko a środowisko kulturowe" i prezentuje relację między dzieckiem a światem kultury zapośredniczoną poprzez programowe treści

„Płomyka". Doktorantka kolejny raz udowodniła swoje wysokie kompetencje badawcze i poprzez dokładną analizę zawartości kolejnych roczników czasopisma przedstawiła edukację estetyczną i wychowanie przez sztukę, które znalazły z kolei swoje uszczegółowienie w takich zagadnieniach jak m.in. edukacja teatralna; wartość audycji radiowych; rola malarstwa, muzyki tańca i rzeźby oraz potencjał rozwojowy sztuki ludowej. Oddzielny podrozdział został poświęcony pedagogice religijnej. Niepodważalnym atutem rozdziału jest wspomniana już dojrzałość badawcza Autorki, która z pieczołowitością i starannością przeanalizowała zapowiedziane w strukturze treści zagadnienia nie ograniczając się do prezentacji w wymiarze faktograficznym, ale opatrując je dokładną interpretacją. Powtarzającym się mankamentem jest z kolei nieproporcjonalność układu treści. Niektóre zagadnienia przedstawiono w sposób niezmiernie szczegółowy (np. podrozdział pt. „O rzeźbie i architekturze") a przy innych odczuwa się wyraźny niedosyt (np. podrozdziały poświęcone radiu i filmowi). Być może, że zdecydował o tym skromny materiał źródłowy. Jeżeli tak było to w mojej ocenie informacja tego rodzaju powinna się znaleźć w części metodologicznej, w tym fragmencie, gdzie Autorka prezentuje podstawy źródłowe dysertacji.

Zadanie napisania podsumowania każdej pracy nie jest łatwe. Jego realizacja stawia przed badaczem wysoką poprzeczkę, gdyż wymaga połączenia podejścia analitycznego z syntetycznym oraz ujęcia wszystkich poruszanych kontekstów w jedną, spójną i logiczną narrację. Z przekonaniem mogę stwierdzić, że Pani dr Małgorzata Kucharska napisała zakończenie swojej dysertacji doktorskiej na wysokim poziomie merytorycznym. Sprawnie przeprowadziła proces wnioskowania i odpowiedziała na kluczowe pytania badawcze, co w efekcie pozwoliło na udaną rekapitulację najważniejszych komponentów tworzących program edukacyjny „Płomyka". Walorem tej części pracy jest również nie tylko przekonująca argumentacja wykazująca znaczenie czasopisma dla ówczesnych środowisk społeczno-oświatowych, ale i wskazanie na możliwość wykorzystania potencjału poznawczego periodyku w czasach współczesnych. O dojrzałości badawczej Autorki i Jej wysokiej autorefleksji naukowej świadczyć też może fakt, że będąc świadoma niepełnego wyczerpania problematyki wskazuje jednocześnie na kierunki dalszych badań nad czasopismem „Płomyk".

Pozytywną ocenę musi również budzić bibliografia. Jest ona skonstruowana w sposób poprawny i właściwy dla prac o charakterze historyczno-pedagogicznym. Liczba zgromadzonych w niej pozycji (źródła, opracowania i materiały pomocnicze, netografia) kolejny raz udowadnia nakład pracy Doktorantki. Wystarczy wspomnieć, że lista samych materiałów źródłowych kończy się na liczbie 882 a jeśli dodać do tego pozostałe pozycje w

liczbie 371 (w tym netografia) to zyskujemy wyobrażenie o wysiłku badawczym Pani dr Małgorzaty Kucharskiej.

Język i formalną stronę dysertacji oceniam dobrze. Praca jest napisana w sposób zrozumiały, komunikatywny, a występujące w niej drobne usterki natury stylistycznej nie wpływają na pozytywną ocenę niniejszej rozprawy doktorskiej.

Wnioski i konkluzja końcowa

Rozprawa doktorska Pani dr Małgorzaty Kucharskiej to niezwykle cenna poznawczo monografia przedstawiająca program edukacyjny „Płomyka" w latach 1917-1939. Dogłębne i wymagające nakładu sił badania archiwalne oraz przestudiowanie literatury przedmiotu zaowocowały pracą dojrzałą, wielokontekstową i wypełniającą lukę w dotychczasowym dorobku z zakresu historii wychowania. Wskazane w recenzji niedociągnięcia nie obniżają zasadniczo oceny pracy. Sugerowane w ocenie pracy zmiany powinny być jednak uwzględnione przy potencjalnym skierowaniu niniejszej rozprawy doktorskiej do druku. Osobiście bardzo bym do tego Autorkę zachęcała.

Konkludując stwierdzam, że Pani dr Małgorzata Kucharska przygotowała dysertację doktorską, która stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Rozprawa ta odpowiada wymogom określanym w Ustawie z 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (DzU 2003r., nr 65, poz. 595 z późniejszymi zmianami; DzU 2017r., poz. 1789 z późniejszymi zmianami) w związku z art. 179 Ustawy z 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwo wyższym i nauce (DzU z 2018r., poz. 1669 z późniejszymi zmianami).

Wnioskuję zatem o dopuszczenie Pani dr Małgorzaty Kucharskiej do dalszych etapów postepowania w przewodzie doktorskim.

Joanna Król

Joanna Król